

Sygn. akt I ACa 434/08

I ACz 582/08



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia

SA Ryszard Żmigrodzki

Sędzia:

SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)

Sędzia:

SA Bożena Oworuszko

Protokolant

sekr.sądowy Marcin Zbański

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2008 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Grzegorza Koperskiego

przeciwko Zespołowi Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych spółce
z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie - Wesola
o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia
4 czerwca 2008 r. sygn. akt I C 624/07 i zażalenia pozwanego na postanowienie
o kosztach procesu zawarte w tym wyroku

- I. prostuje oznaczenie strony pozwanej w sentencji zaskarżonego wyroku przez dodanie jej siedziby „Warszawa - Wesola”;
- II. z apelacji uchyla zaskarżony wyrok w pkt I w części oddalającej powództwo ponad żadaną kwotę 139.924,80 (sto trzydzieści dziewięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia cztery złote 80/100) złotych i w tym zakresie pozew odrzuca;

- III. z zażalenia zmienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 9900 złotych podwyższa do kwoty 13.297 (trzydzieści tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt siedem) złotych;
- IV. oddala apelację i zażalenie w pozostałej części;
- V. zasądza od powoda Grzegorza Koperskiego na rzecz pozwanego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie - Wesola kwotę 5.435 (pięć tysięcy czterysta trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów procesu za II instancję.



Za zgodność z oryginałem
świadczy:

sekretarz sądowy

mgr Marcin Zbaniński

I ACa 434/08

I ACz 582/08

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4.06.2008 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił powództwo powoda Grzegorza Koperskiego o zasądzenie od pozwanego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych Spółki z o.o. w Warszawie – Wesoła odszkodowania w kwocie 340340 zł oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9900 złotych kosztów procesu.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że w dniu 11 lutego 1986 r. Grzegorz Koperski zawarł z Międzyresortowym Pracowniczym Zespołem Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych reprezentowanym przez zarząd w osobach Wiesławy Świątlicznej i Wojciecha Długoborskiego porozumienie wstępne zarejestrowane pod numerem Z5/29 w sprawie wybudowania lokalu mieszkalnego.

W dniu 03 grudnia 1986r. Grzegorz Koperski zawarł z Międzyresortowym Pracowniczym Zespołem Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych reprezentowanym przez Mieczysławę Wójcicką i Ewę Pijanowską umowę nr 25/29/86, na mocy której złożył Zespołowi zamówienie na wybudowanie lokalu mieszkalnego typ M-4 o powierzchni 65 m². W umowie znajduje się potwierdzenie wylosowania przez Grzegorza Koperskiego lokalu typ B-1, w bloku nr 18, w pierwszej klatce, na parterze budynku. Umowa zawiera też postanowienie, że wszelkie jej zmiany i uzupełnienia wymagają formy pisemnej.

Na poczet kosztów budowy lokalu powód uiścił łącznie kwotę 7337499 zł. Wpłaty były dokonywane w latach 1987-1990 na konto Zespołu nr NBP 1599-78647-136B. Pozwana spółka z o.o. od 8 grudnia 1990r. dysponowała rachunkiem w banku PKO BP IX Oddział w Warszawie nr 312770-136. Dysponowała również środkami z rachunku bankowego Zespołu (nr 1599-78647-136).

Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych jako spółka cywilna został utworzony w drodze umowy z dnia 1 marca 1984r. Z uwagi na fakt, iż nie posiadał on osobowości prawnej i nie mógł nabywać nieruchomości, aktem notarialnym z dnia 6 maja 1985r. został zawiązany Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

W dniu 2 października 2000r. do rejestru stowarzyszeń zostało wpisane stowarzyszenie pod nazwą Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłosnej. Uchwałą z dnia 13 kwietnia 2002r. został rozwiązany zespół. W tym samym dniu pomiędzy Zespołem a Zrzeszeniem zostało zawarte porozumienie, na mocy którego Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych m.in. przejęło obowiązek zwrotu wkładów pieniężnych członkom zespołu, a także prawa i obowiązki zespołu wynikające z powierzenia Międzyresortowemu Pracowniczemu Zespołowi Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych spółka z o.o. środków pieniężnych na realizację celów określonych w § 3 umowy spółki działającej na zlecenie i za fundusze członków zespołu.

W latach 1988- 1999 pomiędzy Grzegorzem Koperskim a Zespołem prowadzona była pisemna korespondencja odnośnie płatności poszczególnych rat wkładu, a także zmiany lokalizacji mieszkania.

W dniu 22 grudnia 1998r. Zespół skierował do Grzegorza Koperskiego pismo z propozycją budowy lokalu mieszkalnego w dwóch lokalizacjach do wyboru. W odpowiedzi na to pismo w dniu 26 marca 1999r. Grzegorz Koperski złożył pismo do Zespołu informujące, iż nie decyduje się na podjęcie budowy lokalu mieszkalnego z uwagi na „znikomo mały udział wniesionych wpłat w planowanym obecnie finansowaniu budowy”.

Do chwili obecnej zobowiązanie polegające na wybudowaniu lokalu mieszkalnego dla powoda Grzegorza Koperskiego nie zostało wykonane. Nie zostały też zwrócone powodowi dokonane przez niego wpłaty.

Decyzją z dnia 2 października 1990r. Minister Gospodarki Przestrzennej

i Budownictwa uchylił decyzję z dnia 11 stycznia 1985r. o ustaleniu miejsca i warunków realizacji inwestycji budowlanej oraz decyzję z dnia 28 stycznia 1987r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego I etapu osiedla budownictwa mieszkaniowego Stara Miłosna w Wesołej koło Warszawy. Jak wynika z pisma skierowanego do Grzegorza Koperskiego w dniu 23 stycznia 1992r. (teczka Grzegorz Koperski WXZ 5/029), ogłoszenia w Gazecie Stołecznej i zeznań Piotra Nowaka w 1990r. uchylone zostały miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dotyczące terenów objętych inwestycją. W latach 1990-1994 nie było miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zaś w nowym planie teren, gdzie miał powstać budynek, w którym miało być zlokalizowane mieszkanie dla powoda nie został już przeznaczony na realizację budownictwa wielorodzinnego tylko jednorodzinne.

Powód Grzegorz Koperski domaga się zasądzenia kwoty 340340 zł z odsetkami od dnia orzekania wskazując jako podstawę prawną roszczenia przepisy art. 471 kc w zw. z art. 750 kc i art.363 kc. Powód domaga się wymienionej kwoty jako odszkodowania za niewykonanie zobowiązania polegającego na wybudowaniu lokalu mieszkalnego.

Źródłem roszczenia powoda jest porozumienie wstępne z dnia 11 lutego 1986r. i umowa z dnia 3 grudnia 1986r. zawarte z Międzyresortowym Pracowniczym Zespołem Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych.

Wbrew twierdzeniom powoda w żaden sposób nie można uznać, aby porozumienie wstępne z dnia 11 lutego 1986r. i umowa z dnia 3 grudnia 1986r. były zawarte z pozwaną spółką z o.o. Nie można też uznać, iż Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych i spółka z o.o. o tej samej nazwie to ten sam podmiot, mimo, iż utworzyły je te same osoby fizyczne. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż w latach 1985-2002, a zatem w czasie zawierania umów przez powoda, istniały dwa podmioty o takiej samej nazwie Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych, które działały równolegle w tym samym celu: wybudowania domów jednorodzinnych

i wielorodzinnych i przeniesienia ich własności na rzecz członków Zespołu.

W trakcie zawierania porozumienia wstępnego z powodem, Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych był reprezentowany przez Wiesławę Świetliczną i Wojciecha Długoborskiego, którzy jednocześnie zasiadali we władzach spółki z o.o. Natomiast, jak wynika z umowy z 3 grudnia 1986r. Zespół był reprezentowany przez Ewę Pijanowską i Mieczysławę Wójcicką. Jak wynika z odpisu pełnego z KRS i RHB dotyczącego pozwanej, osoby te nigdy nie były uprawnione do reprezentowania spółki z o.o. ani nawet nie były pracownikami pozwanej spółki. Okoliczność tę potwierdzają zeznania Sławomira Kowzana członka zarządu pozwanej spółki, które Sąd obdarzył wiarą. Ewa Pijanowska i Mieczysława Wójcicka były pracownikami Zespołu i w jego imieniu zawierały z powodem umowę. Wiesława Świetliczna i Wojciech Długoborski byli uprawnieni do działania w imieniu Zespołu, co wynika wprost z uchwały Zespołu z 19 lutego 1985r. Ponadto, jak wynika z dokumentów załączonych do akt sprawy zawierali oni umowy również z innymi członkami zespołu (porozumienie wstępne z Jackiem Kossakowskim). Umowa ta została podpisana również przez te osoby w dniu 10 kwietnia 1985r. czyli w okresie, kiedy pozwana spółka z o.o. jeszcze nie istniała (powstała 6 maja 1985r.). Istnienie dwóch odrębnych podmiotów o tej samej nazwie potwierdzają również zeznania Wiesławy Świetlicznej przesłuchanej w charakterze strony, świadków Krzysztofa Kordasia, Maksymiliana Delekty, Włodzimierza Liszewskiego, Andrzeja Bema, Jerzego Drewelusa, Jacka Wojtowicza, Piotra Nowaka co do których Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiary. Fakt ten potwierdza też protokół kontroli NIK. W konsekwencji twierdzenie powoda Grzegorza Koperskiego, że umowę zawarł z pozwaną, Sąd uznał za niewiarygodne.

Kwestią sporną pomiędzy stronami jest, czy porozumienie wstępne z dnia 11 lutego 1986r., a następnie umowa z dnia 3 grudnia 1986r. zawarta z Międzyresortowym Pracowniczym Zespołem Budowy Domów

Jednorodzinnych i Wielorodzinnych stanowi źródło zobowiązania pozwanej spółki z o.o. o tej samej nazwie wobec powoda. Należało zatem rozstrzygnąć, wobec zarzutu pozwanej o braku legitymacji biernej, czy po stronie pozwanej spółki z o.o. istnieje legitymacja bierna w tym procesie.

Zgodnie z § 3 umowy spółki z o.o. z 1985r. przedmiotem działalności pozwanej było wybudowanie na terenie miasta Wesoła mieszkań dla potrzeb członków Zespołu. W § 12 umowy spółki zawarte jest postanowienie, iż pozwana będzie kontynuować prace zespołu zapoczątkowane porozumieniem z dnia 15 lutego 1983r. i w umowie założycielskiej z dnia 1 marca 1984r., zrealizuje opracowaną przez ten Zespół koncepcję budowy osiedla mieszkaniowego. Pozwana korzystała z uzyskanych przez Zespół planów realizacyjnych i w związku z nimi nabywała na swoje imię nieruchomości. Fakt ten znajduje potwierdzenie w treści aktów notarialnych na mocy których pozwana reprezentowana przez członka zarządu Maksymiliana Delektę nabywała nieruchomość.

W 1989r. pozwana dokonała zmiany § 3 umowy spółki i postanowiła, iż przedmiotem działania spółki działającej zgodnie z § 12 umowy, na zlecenie i za fundusze członków zespołu jest nabywanie gruntów oraz wybudowanie budynków mieszkalnych, a także przenoszenie własności zabudowanych i niezabudowanych nieruchomości na rzecz członków zespołu oraz zbywanie na rzecz osób fizycznych. Fakt, iż pozwana rzeczywiście nabywała grunty za środki członków Zespołu znajduje potwierdzenie w zeznaniach Wiesławy Świetlicznej świadka Andrzeja Bema.

Sąd zauważył, iż Zespół został rozwiązany w dniu 13 kwietnia 2002r. a więc już po wystąpieniu przez powoda w dniu 3 kwietnia 2002r. o zwrot wkładu i dopiero wówczas Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych m.in. przejęło obowiązek zwrotu wkładów pieniężnych członkom zespołu. Wcześniej, jak należy wnosić z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy pozwana spółka wypłacała wkłady członkom zespołu, którzy wystąpili z zespołu na podstawie ugody. Powód Grzegorz Koperski powołuje się na poniesienie

szkody w związku z uiszczeniem wkładu na budowę lokalu mieszkalnego na rzecz Zespołu, to pozwana spółka ma legitymację bierną, bowiem od początku swojego istnienia działała ona na rzecz zespołu i była jego kontynuatorem. Dokumenty zgromadzone w aktach RHB wskazują iż pozwana spółka z o.o. nabywała grunty na rzecz i ze środków Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych, **wyplacała wkłady występującym członkom Zespołu**

Przesłanki odpowiedzialności dłużnika z art. 471 kc to: niewykonanie zobowiązania będące następstwem okoliczności za które odpowiedzialność ponosi dłużnik, szkoda i związek przyczynowy między faktem niewykonania zobowiązania a szkodą.

Nie ulega wątpliwości, iż zobowiązanie będące przedmiotem umowy z dnia 3 grudnia 1986r. poprzedzonej zawarciem porozumienia wstępnego z dnia 11 lutego 1986r. tj. wybudowanie lokalu mieszkalnego dla powoda w budynku wielorodzinnym nie zostało wykonane.

Ocenić zatem należało, czy niewykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności za które odpowiedzialność ponosi pozwana spółka. Pozwana podniosła zarzut następczej niemożliwości świadczenia. Wskazała, iż przed upływem terminu wskazanego w umowie (zobowiązanie miało być wykonane w latach 1988-1991 z możliwością przesunięcia terminu realizacji z przyczyn od Zespołu niezależnych) zobowiązanie w ogóle nie mogło być zrealizowane, gdyż budowa bloku w którym miał znajdować się lokal dla powoda stała się niemożliwa. Stało się tak na skutek uchylene w dniu 2 października 1990r. przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa decyzji z dnia 11 stycznia 1985r. o ustaleniu miejsca i warunków realizacji inwestycji budowlanej oraz decyzji z dnia 28 stycznia 1987r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego I etapu osiedla budownictwa mieszkaniowego Stara Miłosna w Wesolej koło Warszawy. W nowym planie teren, gdzie miał powstać budynek, w którym miało być zlokalizowane mieszkanie dla powoda nie został już przeznaczony na realizację budownictwa wielorodzinnego tylko

jednorodzinne. Powstała zatem następcza niemożliwość świadczenia skutkująca tym, że zobowiązanie kontrahenta powoda polegające na wybudowaniu budynku w którym znajdowałby się oznaczony co do tożsamości lokal dla powoda wygasło.

Sąd zgodził się z twierdzeniem, iż w umowie lokal dla powoda został oznaczony co do tożsamości - zawarte jest postanowienie o wylosowaniu mieszkania typu B-1 w bloku nr 18, w pierwszej klatce na parterze budynku. Nie budzi również wątpliwości fakt, że wymienione wyżej decyzje zostały uchylone decyzją Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 2 października 1990r., która to decyzja stała się przedmiotem skarg do Naczelnego Sądu Administracyjnego, które NSA oddalił. W tej sytuacji Sąd uznał, iż rzeczywiście lokal wymieniony w umowie dla powoda w ogóle nie mógł powstać i stało się to w następstwie okoliczności za które w żaden sposób nie ponosi odpowiedzialności pozwana spółka. Zgodnie z art. 475 kc jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi zobowiązanie wygasa. Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i przeznaczenie terenu gdzie miał znajdować się oznaczony dla powoda lokal pod budownictwo jednorodzinne spowodowała, iż zobowiązanie Zespołu wobec powoda wygasło. W konsekwencji w niniejszej sprawie powód Grzegorz Koperski z uwagi na wygaśnięcie zobowiązania nie może domagać się naprawienia szkody. Strona której świadczenie stało się niemożliwe zobowiązana jest zwrócić jako nienależne świadczenie otrzymane od drugiej strony, przy czym w tym procesie powód o zwrot takiego świadczenia nie wnosił. Z tej przyczyny Sąd uznał, iż powództwo powoda o odszkodowanie nie jest zasadne.

O uchyleniu decyzji lokalizacyjnych i planu realizacyjnego, jak również braku nowego planu szczegółowego osiedla, powód był poinformowany pismem Zespołu z dnia 23 stycznia 1992r. (teczka Grzegorz Koperski). Wówczas też poinformowano powoda o możliwości zmiany lokalizacji mieszkania. Korespondencja w tym zakresie między spółką z Zespołem była

prowadzona do 1999r., kiedy to powód w piśmie z dnia 23 marca 1999r. poinformował o rezygnacji z budowy lokalu mieszkalnego i podał, iż jest zainteresowany dokonaniem cesji wkładu członkowskiego na rzecz osoby trzeciej (teczka Grzegorz Koperski). Ponieważ pomiędzy powodem a Zespołem czy spółką z o.o. nie została zawarta umowa i nie doszło do zmiany lokalizacji mieszkania, nie mamy tu do czynienia z odnowieniem w rozumieniu art. 506 kc.

Nie ulega wątpliwości, iż powód dokonał na poczet budowy tego lokalu wpłaty kwoty 7337499 zł wg cen z 1986r. Obecnie domaga się kwoty 340340 zł z odsetkami. Po uchyleniu wyroku Sądu Okręgowego przez Sąd Apelacyjny i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania pełnomocnik powoda wniosła o uzupełnienie opinii biegłej z zakresu szacowania nieruchomości poprzez wskazanie aktualnej wysokości odszkodowania w odniesieniu do obecnych cen, a nie cen z maja 2006r. Sąd oddalił ten wniosek jako nieuzasadniony.

Niezależnie od uznania zasadności zarzutu pozwanej zaistnienia następczej niemożliwości świadczenia i wygaśnięcia zobowiązania Sąd podniósł, iż powód w przedmiotowym procesie nie udowodnił poniesienia szkody. Pełnomocnik powoda wskazała, iż wysokość odszkodowania dochodzonego przez powoda jest równa wartości lokalu mieszkalnego (według cen z rynkowych z daty orzekania), jakiego powód byłby właścicielem, gdyby pozwana spółka wykonała zobowiązanie. Przyjęcie takiego sposobu wyliczenia szkody, jest obarczone błędem, w sytuacji, kiedy powód w 1999r. zrezygnował z propozycji Zespołu zmiany lokalizacji mieszkania wobec faktu, iż w pierwotnie ustalonym miejscu lokal w ogóle nie mógł powstać. Wyliczenie odszkodowania oparte jest na założeniu, że powód byłby właścicielem mieszkania obecnie, w sytuacji, gdy ostatecznie zrezygnował on z nabycia mieszkania.

Za niezasadny uznał Sąd zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną. Pozwana wskazała, iż zgodnie z umową z 1986r. zobowiązanie polegające na wybudowaniu i wydaniu powodowi lokalu mieszkalnego miało być zrealizowane na przestrzeni lat 1988 - 1991, a zatem od dnia 1 stycznia 1992r. było wymagalne. W związku z tym, iż zastosowanie ma ogólny termin

przedawnienia z art. 118 kc tj. dziesięcioletni, zdaniem pozwanej roszczenie powoda przedawniło się z upływem dnia 31 grudnia 2001r. Sąd poglądu tego nie podzielił. Już w samej umowie z 3 grudnia 1986r. powód i Zespół zawarli postanowienie, iż mieszkanie zostanie wybudowane na przestrzeni lat 1988-1991, zastrzegając możliwość przesunięcia terminu realizacji z przyczyn od Zespołu niezależnych. Już po dacie 1 stycznia 1992r., do 1999 r., pomiędzy Grzegorzem Koperskim a Zespołem prowadzona była pisemna korespondencja dotycząca zmiany lokalizacji mieszkania. Z korespondencji tej należy wyprowadzić wniosek, że obie strony umowy zgodnie przesunęły termin realizacji zobowiązania. Dopiero w dniu 26 marca 1999r. Grzegorz Koperski, w odpowiedzi na pismo Zespołu z dnia 22 grudnia 1998r. zawierające propozycję budowy lokalu mieszkalnego w dwóch lokalizacjach do wyboru, złożył pismo informujące, iż nie decyduje się na podjęcie budowy lokalu mieszkalnego z uwagi na „znikomo mały udział wniesionych wpłat w planowanym obecnie finansowaniu budowy” W ocenie Sądu od tej daty należy liczyć bieg przedawnienia.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał powództwo powoda o zasądzenie kwoty 340340 zł jako niezasadne i je oddalił. Na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.) Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty zastępstwa procesowego.

W złożonej apelacji powód Grzegorz Koperski zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości.

Zarzucił mu:

- 1) naruszenie art. 361 kc w zw. z art. 362 i 363 kc poprzez ich niezastosowanie pomimo ustalenia, że spółka ma legitymację bierną w niniejszej sprawie, braku przedawnienia, „ustalenia wysokości szkody

przez biegłego sądowego, a pomimo braku ustaleń dotyczących przyczyn dla których powód nie przyjął propozycji z 1999 r. Sąd uznał, że do niewykonania umowy w 1999 r. nie doszło z wyłącznej winy powoda, nawet nie podejmując próby ustalenia stopnia zawinienia i rzekomego przyczynienia się powoda do powstania szkody wbrew dyspozycji przepisu art. 362 kc”;

- 2) naruszenie art. 471 kc w zw. z art. 475 i 478 kc poprzez ustalenie, iż wystąpiła następca niemożliwość świadczenia i przyjęcie, że umowa dotyczyła „wykonania” rzeczy oznaczonej co do tożsamości, a nie co do gatunku.

Wniósł o jego zmianę i zasądzenie odszkodowania w „żądaney wysokości” ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana Spółka z o.o. w złożonym zażaleniu na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w tym wyroku zarzuciła naruszenie art. 98 kpc poprzez niewłaściwe jego zastosowanie.

Wniosła o jego zmianę poprzez „zasądzenie, w miejsce kwoty 9900 zł, właściwej sumy 16.897 zł” obejmującej także zwrot uiszczony przez pozwanego opłaty od apelacji w kwocie 6997 zł, a także zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego tj. zwrot opłaty od tego zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu, z tym że w części oddalającej powództwo ponad żadaną kwotę 139.924,80 złotych zaskarżony wyrok należało uchylić i pozew odrzucić, gdyż w tym zakresie zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

Podniesione w apelacji zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie szczegółowe ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne, z tym że wbrew ustaleniu tego Sądu słuszny jest też podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia, a pozwana nie jest następcą prawnym Zespołu.

Należy przypomnieć, że na rozprawie w dniu 7.11.2006 r. pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo do kwoty 140.904,40 zł (k 1187).

Wyrokiem z dnia 17.11.2006 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 139.924,80 złotych wraz z odsetkami, a w pozostałej części powództwo oddalił (vide k 1229).

Oddalenie powództwa ponad kwotę główną 139.924,80 złotych stało się prawomocne, gdyż pozwana zaskarżyła ten wyrok tylko w części uwzględniającej powództwo (k 1278), a powód tylko w zakresie odsetek (k 1346) i dlatego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30.05.2007 r. uchylił w/w wyrok Sądu Okręgowego tylko w części uwzględniającej powództwo oraz oddalającą żądanie zasądzenia ustawowych odsetek od dnia wniesienia pozwu i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (vide k 1426).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy powód nie mógł zatem już rozszerzyć powództwa ponad kwotę 139.924,80 złotych, a że na rozprawie w dniu 27.05.2008 r. rozszerzył je do kwoty 340.340 zł (k 1598v), pozew w tym zakresie podlegał odrzuceniu (art. 199 § 1 pkt 2 in fine kpc).

Obecnie w tym zakresie wyrok podlegał uchyleniu, a pozew odrzuceniu (art. 386 § 3 w zw. z art. 379 pkt 3 in fine kpc).

Dodać należy, że zastąpienie niekorzystnego orzeczenia merytorycznego niekorzystnym orzeczeniem procesowym nie jest pogorszeniem sytuacji procesowej strony skarżącej i przez to nie narusza zakazu z art. 384 kpc (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21.02.1997 r., I PKN 19/97, OSNP 1997/23/466).

Co do meritum sprawy należy przede wszystkim ponownie podkreślić, co uwypuklił już Sąd Apelacyjny w poprzednim swoim orzeczeniu, że sąd jest związany podstawą faktyczną pozwu i tylko w jej granicach może orzekać w sprawie (art. 321 § 1 kpc oraz np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.03.2005 r., II CK 556/04).

W odpowiedzi na zobowiązanie przez Sąd I instancji profesjonalny pełnomocnik powoda podał, że podstawą faktyczną i prawną dochodzonego

w sprawie roszczenia jest roszczenie odszkodowawcze z art. 471 kc z tytułu niewykonania załączonych do pozwu dwóch umów budowlanych tj. tzw. porozumienia wstępnego z dnia 11.02.1986 r. i umowy z dnia 3.12.1986 r. (vide pismo procesowe k 1462).

Sąd I instancji prawidłowo ustalił i należycie uzasadnił swoje stanowisko, że przedmiotowe umowy budowlane nie zostały zawarte z pozwaną Spółką z o.o. lecz z Zespołem o tej samej nazwie będącym spółką cywilną, gdyż kontrahent powoda był reprezentowany przez osoby, które nie były uprawnione do działania w imieniu pozwanej Spółki z o.o., a były uprawnione do działania w imieniu Zespołu, tj. spółki cywilnej.

Podkreślić należy, że apelacja profesjonalnego pełnomocnika nie tylko nie kwestionuje, ale przyznaje już ten fakt (k 1645). Jej zarzuty w ogóle nie dotyczą też oceny dowodów i ustaleń faktycznych, a jedynie naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 361, 362, 363, 471, 475 i 478 kc) (vide k 1642), które przecież może polegać jedynie na błędnej ich wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu.

Sugestia uzasadnienia apelacji co do możliwości istnienia pisemnych lub domniemanych pełnomocnictw – niezależnie od tego, że apelacja nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu I instancji - jest całkowicie gołosłowna i pozbawiona podstaw.

Tym bardziej, że niesporne jest też ustalenie Sądu I instancji, iż takie umowy budowlane były zawierane także w okresie, gdy pozwana Spółka z o.o. jeszcze nie istniała.

Skoro zatem pozwana Spółka z o.o. nie była stroną załączonych do pozwu umów budowlanych, które są podstawą faktyczną pozwu powoda to jest to wystarczające do oddalenia powództwa, gdyż pozwana nie ma legitymacji biernej w tej sprawie.

Stwierdzenie Sądu I instancji, że pozwana Spółka z o.o. mimo to ma legitymację bierną, gdyż była „kontynuatorem” Zespołu jako spółki cywilnej (kontrahenta powoda) nie może mieć – w kontekście podstawy faktycznej pozwu – żadnego

znaczenia prawnego, gdyż nie jest sporne, iż pozwana Spółka z o.o. nie jest następcą prawnym Zespołu jako spółki cywilnej. Przypomnieć należy, że Zespół jako spółka cywilna istniał do 2002 r., a w tym także w chwili złożenia pozwu. Ponownie należy zatem podkreślić, że będąc związany w/w podstawą faktyczną pozwu, okoliczność ta, a mianowicie, że pozwana Spółka z o.o. nie była stroną tych umów budowlanych była wystarczająca do oddalenia powództwa i na tym Sąd I instancji mógł poprzestać.

W kontradictoryjnym procesie cywilnym, a zwłaszcza, gdy powód jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, Sąd nie może poszukiwać korzystnej dla powoda podstawy faktycznej pozwu.

Podkreślić też należy, że profesjonalny pełnomocnik powoda nie zgłosił żądania ewentualnego opartego na innej podstawie faktycznej.

Niezależnie od powyższego prawidłowe są też dalsze ustalenia Sądu I instancji co do braku podstaw do uwzględnienia powództwa.

Po pierwsze, prawidłowe jest ustalenie Sądu I instancji, że doszło do następczej niemożności świadczenia, gdyż przed upływem terminu wskazanego w umowie zobowiązanie w ogóle nie mogło być zrealizowane, a to dlatego, iż budowa bloku w którym miał znajdować się indywidualnie oznaczony lokal dla powoda stała się niemożliwa. Stało się to na skutek uchylecia przez Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w dniu 2.10.1990 r. decyzji z dnia 11.01.1985 r. o ustaleniu miejsca i warunków realizacji inwestycji budowlanej oraz decyzji z dnia 28.01.1987 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego I etapu osiedla budownictwa mieszkaniowego Stara Miłosna w Wesołej, a w nowym planie teren ten na którym miał powstać budynek, w którym miało być zlokalizowane ściśle określone mieszkanie dla powoda, nie został już przeznaczony na realizację budownictwa wielorodzinnego tylko jednorodzinne.

Powód został poinformowany o tym wraz z propozycją możliwości zmiany lokalizacji mieszkania i zawarcia w tym celu nowej umowy pismem z dnia 23.01.1992 r. (akta członkowskie).

Wbrew twierdzeniu apelacji powód przyznał przed Sądem I instancji, że został o tym poinformowany (vide k 1597) jak i to, iż „nie zdecydował się na to” (vide k 1597). Istotnie, odpowiadając pismem z dnia 13.09.1994 r. wyraził wprawdzie ogólne zainteresowanie, ale dodał też, że „jednocześnie zgłaszam chęć odsprzedania swojego udziału w Zespole zainteresowanym osobom trzecim (...)” (akta członkowskie) i do zawarcia nowej umowy, która prowadziłaby do odnowienia (art. 506 kc) nie doszło.

Dodać należy, że także w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12.06.1991 r. którym oddalono skargi członków Zespołu na w/w decyzję Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 2.10.1990 r. potwierdzono, iż skutkiem tego jest to, że na tym terenie możliwe jest realizowanie jedynie budownictwa jednorodzinnego (vide k 1300).

Wbrew twierdzeniu apelacji także powołana w niej decyzja z dnia 18.01.1989 r. dotyczy budowy na tym terenie domów mieszkalnych jednorodzinnych (vide k 809), a powód zamówił przecież mieszkanie w budownictwie wielorodzinnym.

Nie może ulegać wątpliwości, że lokal, na który powód złożył zamówienie w umowie z dnia 3.12.1986 r. (typ M-4, 65 m², oznaczony w katalogu symbolem B1- 69,7 m², w bloku Nr 18, w pierwszej klatce, na parterze budynku) był lokalem oznaczonym co do tożsamości, a na inną lokalizację – o czym wyżej – powód nie zgodził się i do odnowienia (art. 506 kc) nie doszło.

Po drugie, prawidłowe jest też ustalenie Sądu I instancji, że powód nie wykazał faktu przeniesienia szkody, gdyż pismem z dnia 23.03.1999 r. sam zrezygnował z propozycji Zespołu zmiany lokalizacji mieszkania (dwie nowe lokalizacje do wyboru) i zgłosił chęć dokonania cesji wkładu członkowskiego na rzecz osoby z zewnątrz (przedmiotowe pismo w aktach członkowskich).

Niezrozumiałe jest powoływanie się apelacji na art. 362 kpc, gdyż Sąd I instancji tego przepisu nie stosował, a profesjonalny pełnomocnik powoda igdy wcześniej na ten przepis nie powoływał się.

W tym kontekście należy przypomnieć, że jako przyczynę swojej rezygnacji z lokalu mieszkalnego w w/w piśmie z dnia 23.03.1999 r. powód podał „znikomo mały udział dotychczas wniesionych wpłat w planowanym obecnie finansowaniu budowy”, a nie jakiegokolwiek inne przyczyny.

Jest zaś oczywiste, że zgodnie z zawartymi umowami budowlanymi lokale mieszkalne miały być budowane ze środków pieniężnych wpłacanych przez członków Zespołu i dlatego każdy członek Zespołu był zobowiązany pokryć koszty zamówionego lokalu mieszkalnego, według faktycznie poniesionych przez Zespół kosztów (§ 5 i 6 zawartej przez powoda umowy budowlanej z 3.12.1986 r.), a że działo się to w okresie hiperinflacji to i wpłacane wówczas kwoty szybko traciły swoją wartość.

Idąc w tym kierunku należy wskazać na dwie kolejne przyczyny, które również prowadzą do oddalenia powództwa.

Po pierwsze, wbrew ustaleniu Sądu I instancji roszczenie powoda, gdyby nawet istniało, ulegałoby przedawnieniu, gdyż taki zarzut pozwanej był zasadny.

Jest niesporne, że zgodnie z zawartymi umowami budowlanymi świadczenie na rzecz powoda miało być spełnione w latach 1988-1991, a zmiana lub uzupełnienie umowy wymagała formy pisemnej (§ 4 i 12 umowy z dnia 3.12.1986 r.).

Całkowicie dowolne, bo nie mające nawet oparcia w stanowisku powoda, a także w apelacji jego profesjonalnego pełnomocnika, jest stanowisko Sądu I instancji jakoby obie strony zgodnie przesunęły termin realizacji zobowiązania.

Zarówno bowiem powód jak i jego pełnomocnik nigdy nie twierdzili nawet aby doszło do zgodnego przesunięcia terminu realizacji zobowiązania. Przeciwnie, wskazywali oni, że miało ono zostać zrealizowane najpóźniej w 1991 r. Bez znaczenia jest tutaj pisemna korespondencja dotycząca zmiany lokalizacji mieszkania, gdyż inny był jej przedmiot i do odnowienia nie doszło, a poza tym jest niesporne, że korespondencja ta pochodziła od Zespołu (spółki cywilnej), a nie od pozwanej Spółki z o.o.

Termin przedawnienia upłynął zatem z końcem grudnia 2001 r., a pozew został złożony po tej dacie.

Po drugie, powód nie udowodnił (art. 6 kc) wysokości żadanego odszkodowania, gdyż żądana kwota jest całkowicie dowolna.

Przypomnieć należy, że precyzując ostatecznie podstawę faktyczną pozwu powód domagał się zasądzenia odszkodowania jako aktualnej wartości lokalu mieszkalnego, czyli wg cen z 2007 r., jakiego powód byłby właścicielem, gdyby umowy budowlane zostały wykonane (pismo procesowe powoda z 23.08.2007 r. k 1476 i załącznik do protokołu ostatniej rozprawy przed Sądem I instancji z 2.06.2008 r. k 1609).

Rzecz w tym, że powód w żaden sposób takiej wartości lokalu mieszkalnego wg cen z 2007 r. w ogóle nie udowodnił, gdyż wprawdzie złożył w tym celu wnioszek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k 1552v), ale Sąd wnioszek ten oddalił (k 1581v i 1596v) i apelacja tego nie kwestionuje. Tym bardziej, gdy jest niesporne, że powód nie wpłacił „całej” kwoty stanowiącej koszt budowy zamówionego lokalu lecz jedynie jej część, a wedle zawartych umów budowlanych – o czym wyżej – lokale te miały być budowane ze środków pieniężnych wpłacanych przez członków Zespołu, którzy mieli w całości pokryć faktyczne koszty ich budowy.

Co więcej, taki zarzut apelacji byłby też niedopuszczalny, gdyż profesjonalny pełnomocnik powoda nie zgłosił do protokołu rozprawy przed Sądem I instancji zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc (vide k 1596v, 1599 i 1600), a to powoduje utratę takich zarzutów (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27.10.2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, z. 6, poz. 144 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.08.2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17).

Zażalenie pozwanego jest zasadne tylko częściowo, chociaż słusznie zarzuca pominięcie przez Sąd I instancji uiszczony przez niego opłaty od apelacji w kwocie 6997 złotych (k 1276).

Sąd I instancji nie miał bowiem też na uwadze § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.08.2002 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie (...) zgodnie z którym w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji.

Oznacza to, że podstawą do określenia wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego (adwokata) za I instancję powinna być pierwotna wartość przedmiotu sprawy określona w pozwie na 97.171,40 złotych, a zatem wynagrodzenie wynosi nie 7200 złotych, jak to bezpodstawnie przyjął Sąd I instancji, lecz 3.600 złotych (§ 6 pkt 6 tego rozporządzenia).

Suma należnych pozwanemu kosztów procesu wynosi zatem 13.297 złotych (6997 zł – opłata od apelacji plus 3600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika za I instancję plus 2700 zł – wynagrodzenie pełnomocnika za II instancję).

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 oraz 386 § 1 i 3 kpc, z tym że co do zażalenia także w zw. z art. 397 § 2 kpc, orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 kpc, z tym że co do zażalenia także w zw. z art. 397 § 2 kpc. Obejmują one wynagrodzenie pełnomocnika (adwokata) w kwocie 5400 złotych oraz zwrot połowy opłaty od zażalenia w kwocie 35 zł, gdyż tylko w około 50% zostało ono uwzględnione.

Na podstawie art. 350 § 1 i 3 kpc Sąd Apelacyjny sprostował oznaczenie strony pozwanej w sentencji zaskarżonego wyroku poprzez dodanie brakującej jej siedziby, która mieści się w Warszawie – Wesoła (k 1685v).

2008-10-08
ZG/ad



Za zgodność z oryginałem
świadczy: